KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 22 MAJA 1933 ROKU. | Nr. 140.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Pierwszy testament
NA RZECZ LOPP.

Śp. Antoni Medard Rola Sadkowski b. właściciel browaru w Łosicach, województwo Lubelskie, testamentem spisanym przed notarjuszem dnia 30 czerwca 1932 r. za Nr. 1137, zapisał 100 (sto) dolarów amerykańskich na rzecz L.O.P.P. która to kwota winna być wpłacona do Kasy Zarządu Głównego L.O.P.P. w Warszawie w 10-letnią rocznicę powstania Ligi z hipoteki Nr. 1 działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości Nr. 22 w Łosicach.

Czyn ten godny uwagi, winien znaleźć jak najwięcej naśladowców, pomnąc na doniosłe znaczenie roli L.O.P.P. w kierunku przygotowania społeczeństwa do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej na wypadek wojny.

Deficyt w kwietniu
PRZESZŁO 15 I PÓŁ MILJ. ZŁ.

WARSZAWA, 21.5. Zestawienie budżetu państwowego za kwiecień wykazuje w dochodach 159.840.000 zł. (w kwietniu ub. roku dochody wynosiły 194.828.000 zł.), w wydatkach 175.444.000 zł. (198.950.000 zł. w roku ubiegłym).

Deficyt zatem wynosi 15.600.000 zł., gdy w marcu br. wyniósł on 41.500.000 zł. W stosunku do marca br. dochody w kwietniu spadły o 5.100.000 zł., natomiast wydatki spadły o 28.900.000 zł. Zauważyć należy, że marzec jest ostatnim miesiącem roku budżetowego, a kwiecień pierwszym miesiącem nowego roku budżetowego.

ZUPU. bez deficytu
9-CIO MIESIĘCZNE ZASIŁKI POZOSTAJĄ.

Rozeszły się pogłoski, podane przez jedną z agencyj prasowych, że Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych przeprowadzają obecnie badania nad zrównoważeniem swych budżetów. — Wszelkie deficyty mają być pokryte dzięki wpływom z podwyższeniem składek.

Jednocześnie ma być przywrócone prawo do 9-miesięcznego zasiłku dla wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak wykazały bowiem obliczenia, dzięki podwyższeniu składek podobno ZUPU nietylko pokryją bieżące wydatki, lecz będą również mogły przywrócić dotychczasową wysokość funduszom emerytalnym, uszczuplonym przez zaciągnięcie pożyczek.

Skargi żydowskie
W LIDZE NARODÓW.

GENEWA, 21.5. Petycje żydowskie, dotyczące bezpośrednio Górnego Śląska, a pośrednio sytuacji Żydów w całych Niemczech, dostaną się pod obrady rady już w sesji, rozpoczynającej się w poniedziałek. Jak się dowiadujemy, zabiorą w tej sprawie głos wszyscy członkowie rady.

W kołach niemieckich słychać, że rząd niemiecki będzie się starał uratować swoją sytację oświadczeniem, że wycofa antyżydowskie ustawy na Górnym Śląsku.

Pożyczka
POD PRZYMUSEM.

RYGA, 21.5. Z Moskwy donoszą, że subskrypcja nowej pożyczki wewnętrznej, rozpisanej niedawno przez rząd sowiecki, przyniosła dotychczas 600 miljonów rubli. Ludność włościańska bojkotuje pożyczkę. Jedynie kolektywy rolne, te zwłaszcza, które położone są w rejonie większych miast, podpisują pożyczkę, ulegając naciskowi miejscowych czynników sowieckich.

W dniu 21 maja 1933 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

JAN DROZDOWSKI

inwalida wojenny 100 procentowy przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 maja 1933 r. o godzinie 4-tej popołudniu na cmentarz w Grodźcu, na który zapraszają Kolegów i Znajomych pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA, SYN i RODZINA.

Z konferencji rozbrojeniowej
Przed decyzją Stanów Zjednoczonych.

GENEWA, 21.5. We wczorajszej debacie komisji jeneralnej zabrali głos tylko przedstawiciele kilku małych państw. Przedstawiciel Ameryki złoży swoją deklarację dopiero w poniedziałek. Delegat szwajcarski, Motta, oświadczył, że świat cały oczekuje teraz decydujących słów delegacji amerykańskiej, wyjaśniających, w jakiej mierze Stany Zjednoczone godzą się wziąć udział w pakcie konsultatywnym, w definicji napastnika i w akcji przeciwko temu napastnikowi.

Naogół wątpią w kołach genewskich, aby deklaracja amerykańska zawierać mogła istotnie daleko idące zapewnienia. Z drugiej strony wątpią również, aby piękne słowa Hitlera i Nadolnego obróciły się w technicznych debatach w uchwytną rzeczywistość. Nastrój jest więc dziś znowu mocno pesymistyczny.

LONDYN, 21.5. Cała prasa wyraża szczere zadowolenie z powodu zmiany taktyki delegacji niemieckiej na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Ogólnie oczekują, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni na konferencji tej dojdzie do jakiegoś kompromisu, który stworzy „odpowiednią atmosferę" dla konferencji londyńskiej. W Londynie utrzymuje się pogłoska, że zmiana kursu polityki rządu niemieckiego okupiona została obietnicą uzyskania poważnych kredytów w Londynie.

BERLIN, 21.5. Prasa niemiecka informuje z wielką wstrzemięźliwością o przebiegu konferencji rozbrojeniowej. Napięte oczekiwanie skupia się natomiast na posiedzeniu poniedziałkowem.

PARYŻ, 21.5. „Le Temps" w następujący sposób charakteryzuje metody polityczne Rzeszy: zaskoczyć przeciwnika przez nagłą i niespodziewaną zmianę frontu, opanować wyobraźnię tłumów przez hasła, których interpretacja może być dowolna, zapewnić sobie różne sposoby wyjścia z sytuacji — oto metody gry Rzeszy w Genewie.

Dążeniem Niemiec jest odrzucenie przez Genewę projektu uzgodnienia typów armji na kontynencie europejskim, gdyż Berlin chce utrzymać Reichswehrę obok nowej armji o charakterze milicji.

Plan rozbrojeniowy Mac Donalda jest, zdaniem „Le Temps", niedostateczny z punktu widzenia bezpieczeństwa i gwarancji.

Nikt szczerzej od Francji nie pragnie stałego porozumienia i solidarnej organizacji pokoju. Dlatego też Francja ma prawo żądać jasnego i szczerego postawienia kwestji przez Rzeszę w czasie narad genewskich.



Hawanna, stolica Kuby, z lotu ptaka. Pod miastem tem doszło do krwawej walki między wojskami rządowemi a powstańcami.

SKARGA KASACYJNA
W PROCESIE GORGONOWEJ.

KRAKÓW, 21.5. W ciągu soboty adw. Woźniakowski wygotował ostatecznie tekst skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi, jaki zapadł przed sądem przysięgłych w procesie Gorgonowej. Skarga ta została wniesiona do sądu w późnych godzinach wieczornych.

Po procesie Gorgonowej niektóre dzienniki podały wiadomość o rzekomem próbnem głosowaniu przysięgłych, które miało wykazać, że Gorgonowa da się uratować. Po tem próbnem głosowaniu miano zażądać dodatkowego pytania od przewodniczącego trybunału w tym celu, by uzyskać przynajmniej łagodniejszy wymiar kary. Twierdzono, że przewodniczący miał się zgodzić na postawienie dodatkowego pytania pod warunkiem, że przysięgli będą głosowali jednomyślnie o winie oskarżonej. Wiadomość tę podano na podstawie rzekomego wywiadu ze zwierzchnikiem ławy przysięgłych, p. Krowickim. Ostatnio kwestję tę poruszyły łódzka „Republika" i warszawski „Kurjer Poranny". Wyrazić należy wątpliwość, czy p. Krowicki, uchodzący za doświadczonego sędziego przysięgłego mógł się w powyższym sensie wyrazić.

Jak nas informują, zabierze on niebawem głos, by kwestję owego wywiadu wyjaśnić.

Samoloty japońskie
NAD PEKINEM.

LONDYN, 21.5. Z Pekinu donoszą, że pojawiły się nad miastem japońskie samoloty. Jeden z samolotów zrzucił 7 bomb, które wyrządziły w mieście znaczne szkody. Ludność opanowana panicznym strachem poczęła uciekać z miasta.

Chińskie władze wojskowe wydały odezwę uspakajającą, w której zapowiedziano obronę miasta i rychłe odparcie nacierających wojsk japońskich.

Redukcja armji
ST. ZJEDN. A. P.

PARYŻ, 21.5. Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Roosevelt bez względu na wynik konferencji rozbrojeniowej, zdecydowany jest przeprowadzić poważną redukcję armji Stanów Zjednoczonych, przyczem stan korpusu oficerskiego doprowadzony ma być do liczby przedwojennej.

Spisek hitlerowski
W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 21.5. W wyniku przeprowadzonych ścisłych rewizyj domowych u działaczy mniejszości niemieckiej w ziemi Hulczyńskiej aresztowano 27 Niemców, u których znaleziono obfity materjał propagandowy w formie broszur i odezw, nawołujących do oderwania ziemi Hulczyńskiej od Czechosłowacji i przyłączenia jej do Niemiec.

Przerwanie
NIESAMOWITEJ IMPREZY.

WARSZAWA, 21.5. Na skutek licznych artykułów w prasie codziennej, wzywających władze do interwencji, w celu położenia kresu imprezie „tanecznej", narażającej jej uczestników na utratę zdrowia, a nawet życia, komisarjat Rządu zwrócił się do impresarja Mucciego z poleceniem zamknięcia t. zw. „maratonu tanecznego" wczoraj o północy.

Impresarjo czynił starania o przesunięcie terminu do poniedziałku rana. Jednak wczoraj w południe w gmachu cyrku zjawili się przedstawiciele komisarjatu rządu z lekarzem i policją. Przybyli polecili przerwać natychmiast dalsze występy, policja opróżniła gmach cyrku z widzów. Uczestnicy konkursu początkowo sprzeciwili się wydanemu zarządzeniu. Mimo to imprezę zlikwidowano i cyrk zamknięto.

Zaznaczyć należy, że konkurs tańca trwał 423 godziny bez przerwy.

55.000 OBYWATELI POLSKICH W BELGJI.

W ostatnich dniach przeprowadzono statystykę, dotyczącą liczby obywateli polskich, znajdujących się obecnie w Belgji. Statystyka wykazała, że liczba ta sięga 55.000 osób. Wśród obywateli polskich zamieszkałych w Belgji znajduje się około 18 tys. robotników, około 25.000 żydów polskich rzemieślników, resztę zaś stanowi inteligencja.

USTRÓJ MIAST POLSKICH.

NOWA USTAWA SAMORZĄDOWA.

Nowa ustawa samorządowa, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 13 bm., wprowadza daleko idące zmiany w strukturze komunalnych władz miejskich. Nowa ustawa wchodzi w życie po upływie 2 miesięcy od daty jej ogłoszenia, a więc w dn. 13 lipca rb.

Nie wdając się w analizę świeżo wydanej ustawy, chcemy tutaj podkreślić najważniejsze momenty ustrojowe, które nowa ustawa wprowadza, a które niewątpliwie zainteresują nietylko rzesze działaczy samorządowych, ale i ogół społeczeństwa.

PRAWO WYBORCZE CZYNNE I BIERNE.

Nowa ustawa normuje przedwszystkiem jednolicie dla całego obszaru państwa, sprawę uprawnień wyborczych mieszkańców miast. Dotyczy to zarówno czynnego jak biernego prawa wyborczego. Prawo wyborcze posiadać będzie każdy obywatel państwa, bez różnicy płci, który zamieszkuje przynajmniej od roku na terenie danej gminy miejskiej, ma ukończone 24 lata i nie jest ograniczony w prawach politycznych. Warunek, co do jednorocznego zamieszkania danej gminy miejskiej, nie dotyczy właścicieli i dzierżawców nieruchomości oraz funkcjonarjuszów państwowych i komunalnych. Tyle mówi ustawa co do czynnego prawa wyborczego.

Jeżeli chodzi o bierne prawo wyborcze, to prawo to ma każdy mieszkaniec miasta z zastrzeżeniem jednak wyższego cenzusu wieku, a więc dopiero po ukończeniu 30 lat. Nowa ustawa wymaga pozatem od każdego radnego lub też ławnika władania językiem polskim w słowie i piśmie. Radni i ławnicy miejscy nie mogą wchodzić w stosunki prawno-majątkowe z gminą, do której mają mandaty.

LICZEBNOŚĆ RAD MIEJSKICH.

Jeżeli chodzi o ustrój magistratów i ich stosunku do rad miejskich, to przepisy w tym przedmiocie są interesujące. Przedewszystkiem nowa ustawa zmniejszyła wydatnie liczebność dotychczasowych rad. W małych miastach, do 25.000 mieszkańców, rady miejskie będą liczyły od 12 do 14 członków. Liczba członków rady miejskiej rośnie proporcjonalnie do wzrostu liczby ludności, wszakże nawet największe gminy, liczące ponad 250.000 mieszkańców, nie mogą mieć więcej radnych niż 72. Specjalny przepis w tym względzie dotyczy jedynie miasta st. Warszawy, którego rada miejska liczyć będzie 100 radnych.

PREZYDENCI, WICEPREZYDENCI ŁAWNICY.

Innym, niemniej charakterystycznym punktem nowej ustawy jest skumulowanie stanowiska prezydenta (burmistrza) ze stanowiskiem prezesa rady miejskiej, w jednej osobie. Ustawa znosi również osobne prezydja rad miejskich, istniejące dotychczas w niektórych dzielnicach.

Zarząd miasta składać się będzie z prezydenta (burmistrza), wiceprezydentów oraz ławników, których liczba nie może przekraczać jednej dziesiątej liczby radnych, a więc w Warszawie, która będzie miała 100 radnych, liczba ławników nie może przekroczyć 10 osób. Miasta, liczące ponad 50 tys. mieszkańców, mogą powoływać wiceprezydentów względnie wiceburmistrzów. Zakres władzy prezydenta, a więc decyzji jednoosobowej, jest znacznie rozszerzony na niekorzyść kolegjalnych władz magistrackich. Decyzjom prezydjalnym podlegają tylko sprawy finansowo-gospodarcze. Zwiększenie wpływu głowy miasta na bieg spraw miejskich jest z jednej strony refleksem dzisiejszych tendencyj w ustroju państwowym w Polsce, a z drugiej strony jest to zbliżenie ustroju samorządowego do wzorów zachodnio-europejskich.

PREZYDENCI ZAWODOWI.

Nowa ustawa wprowadza urząd tak zwanych zawodowych prezydentów (burmistrzów). Na urząd burmistrza zawodowego mogą być powoływane osoby, posiadające ogólne prawa wyborcze, a ponadto wykształcenie, przynajmniej w zakresie szkoły średniej, oraz conajmniej 3-letnią praktykę w charakterze członka zarządu miejskiego w administracji samorządowej lub państwowej. Wybór zawodowego burmistrza podlega zatwierdzeniu przez M. S. Wewn. Instytucje burmistrzów zawodowych będą wprowadzane przymusowo w stosunku do wszystkich miast wydzielonych z powiatu.

Nowa ustawa, która jest rezultatem wieloletnich obrad kilkakrotnie zmienianych projektów, nie uwzględnia zasadniczego stanowiska sfer gospodarczych, co do powoływania znacznej części członków rady miejskiej przez izby samorządu gospodarczego, a więc przez izby przemysłowo - handlowe, rzemieślnicze itp.

KIEDY WCHODZI W ŻYCIE.

M. S. Wewn. opracowuje obecnie okólnik do pp. wojewodów, który ma wyjaśnić, jakie postanowienia nowej ustawy samorządowej muszą być odrazu wprowadzone w życie i stosowane, jakie zaś wymagają uprzedniego wydania rozporządzenia wykonawczego.



Nowy okręt francuski „Normandie“ w dokach St. Nazaire.

FASZYZM i ŻYDZI

Antysemityzm — pisze („Siewodnia“) znany rosyjski publicysta, Aleksander Amfiteatrow, który z małemi przerwami dwadzieścia kilka lat mieszka stale we Włoszech — jest Włochom zupełnie obcy. Wprawdzie ongi cesarski Rzym zniszczył samodzielną państwowość żydowską i tem przyczynił się do światowego Żydów rozproszenia, lecz już wówczas gniazdowe gminy żydowskie wcisnęły się w miejską ludność Włoch i współżyją z nią dobrych lat dwa tysiące. Przeżyły one Rzym antyczny i chociaż życie Żydów włoskich nie było rajem, lecz nie było złem w takim stopniu, jak w pozostałej Europie średniowiecza i Odrodzenia.

XVI wieku Żydzi wygnani z Hiszpanji i Portugalji (1492 — 1496), masowo przesiedlili się do Włoch, założyli swe gminy w Rzymie, Wenecji, Bari, Otranto, Neapolu, Luce, Livorno, Mantui i t. d. i wszędzie otworzyli swoje akademje talmudyczne, drukarnie i... banki. Potomkowie tych hiszpano - portugalskich Żydów są dziś jeszcze wśród włoskiego żydowstwa liczni i tworzą arystokrację żydowską.

Uzyskawszy, głównie dzięki bankowym operacjom ogromne (od XVII — XIX stulecia) finansowe znaczenie, zupełnie asymilowali się i weszli nawet do tytułowanej arystokracji włoskiej (książęta Torlonia). Liczba Żydów włoskich jest stosunkowo niewielka, lecz wkorzenili się oni w społeczeństwo krajowe i są istotnie „Włochami mojżeszowego wyznania“ Dopomogło temu podobieństwo ich żargonu „hispanjoli“ (który dziś wyszedł już prawie zupełnie z użycia), do niektórych narzecz włoskich.

Bojowego więc antysemityzmu napróżno szukać we Włoszech, aczkolwiek po wojnie pewne nastroje antiżydowskie i na półwyspie Apenińskim dostrzegać się dają. Przyniesiono tego nieco z Niemiec i Austrji; powtóre szalony pęd do wzbogacenia się w czasie wojny wysunął Żydów dzięki ich przedsiębiorczości i nabytym wiekami skłonnościom na pozycje przednie, wywołując zazdrość; wreszcie trzecim czynnikiem tego nastroju był liczny udział Żydów w rosyjskiej rewolucji bolszewickiej i wogóle w światowych przewrotach i imprezach komunitsycznych.

Lecz są to szczegóły. W realnej, ściśle i konsekwentnie przeprowadzonej praktyce, mussolinizm bynajmniej nie wyklucza Żydów, jako takich ze swoich szeregów. Żyd - komunista, Żyd - socjalista, Żyd - mason nie są cierpiani w faszystowskiem państwie, lecz szczerze oddany reżimowi semita jest w oczach najprawowierniejszych nawet faszystów również prawomocnym i mającym szeroki dostęp do karjery Włochem, jak Italczycy ze krwi i chrześcijanie. „Żyd uznający faszyzm ma przed sobą odkryte wszystkie drogi do służbowych awansów — pisze p. Amfiteatrow. Może być ministrem, gubernatorem, dyrektorem we wszystkich państwowych i społecznych dykasterjach... Mussolini od samego początku faszyzmu miał wśród swoich współpracowników Italo -żydów. Niektórzy z nich okazali się godnymi jego zaufania, niektórzy skompromitowali silnie faszyzm. Lecz Duce nigdy nie zwalał przewiny jednostek na barki włosko - żydowskiej masy. W jego rządzie jeszcze i dzisiaj jest wielu Żydów, nie wyłączając stanowisk ministerjalnych. Jego przyjaciółka i doradczyni Małgorzata Sarfati jest Żydówką. — Żydem był i August Turati którego Mussolini przygotował podobno na swego następcę, zanim ten niepospolity, lecz i niezupełnie normalny człowiek nie potknął się na obrzydliwej, a zgoła nie politycznej aferze...“

Jak ten nastrój faszystowskich Włoch, w sprawie żydowskiej conajmniej obojętny, do „odżydzającego się“ gwałtownie Berlina z biegiem czasu się ułoży, przesądzać trudno.

Miljon urzędników we Francji

Według ostatnich danych ministerstwa skarbu, Francja posiada obecnie 850.000 urzędników, znajdujących się na służbie państwowej, prócz tego 200.000 osób, pracujących w ośrodkach samorządowych. Ogólna liczba urzędników zatem przewyższa miljon. W roku 1914 Francja miała 543.000 urzędników, w r. 1930 — 708.00, tak, że liczba obywateli stanowiących kółka maszyny państwowej rośnie stale. Pensje urzędników również wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość urzędników francuskich zarabia rocznie od 10 do 12 tys. frs. Tych jest 425.000. 90.000 urzędników otrzymuje pensje od 20 do 40 tys. frs. rocznie, a 43 otrzymuje po 125.000 frs. rocznie. Pensje urzędnicze obciążają francuski skarb państwa sumą 11 miljardów 200 miljonów frs. rocznie. Urzędnicy francuscy nie mieli prawa do r. 1924 łączyć się w związki zawodowe, ale pomimo to powstawały coraz to nowe syndykaty pracowników państwowych. Dopiero Herriot w r. 1924 zezwolił na oficjalne powstawanie związków zawodowych urzędników. Ale ustawa ta nie została jeszcze zalegalizowana i po dziś dzień wisi w powietrzu tak, że właściwie związki istnieją i funkcjonują bez aprobaty państwa.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 22 MAJA.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Koncert z z płyt gramofonowych. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.10 — Komunikat eksportowy. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Przegląd komunikacyjny. 15.30 — Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.40 — Intermezo muzyczne. 16.00 — Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.25 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 — „O nadzorze państwowym nad kartelami“ — dr. Fr. Czernichowski. 17.00 — Koncert solistów. 18.00 — Muzyka lekka i taneczna. 19.00 — Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Śląsk i Pomorze jako fundamenty państwa polskiego“. 19.15 — Rozmaitości. 19.30 — „Na widnokręgu“. 20.00 — Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie akademji żałobnej ku czci sp. ministra Ignacego Boernera. 21.45 — Skrzynka pocztowa techniczna. 22.00 — Wiadomości sportowe. 22.10 — Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego. 2.40 — Muzyka taneczna. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna.

SPORT.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Wczoraj odbyło się pięć piłkarskich spotkań ligowych, które naogół dały wyniki niespodziewane.

Wyniki poszczególnych rozgrywek przedstawiają się następująco:

Legja — Warszawianka 0:0.
Ł. K. S. — Pogoń 5:0.
Czarni — 22 p. p. 2:1.
Garbarnia — Cracovia 1:1.
Ruch — Warta 2:1.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Wczorajszy dzień rozgrywek o mistrzostwo kl. A wysunął na czoło tabeli w drugiej grupie Unję, dzięki odniesionemu zwycięstwu nad CKS. Niespodzianką była porażka niezwykle słabo grającego wczoraj Pol. K. S., który uległ będącemu ostatnio w słabej formie Zagłębiu.

UNJA CKS. 2:0 (0:0).

Po niezwykle ambitnej i zaciekłej grze zwyciężyła zasłużenie Unja.

POL. K. S. — ZAGŁĘBIE 2:4 (1:3).

Słabo grający zespół Pol. K. S. został pokonany przez Zagłębie w stosunku 2:4. Przedmecz rezerw 3:0 dla Policyjnego.

SARMACJA — HAKOACH 2:1 (1:1).

Sarmacja zdobyła dwa punkty, zwyciężając zasłużenie żydowski zespół w stosunku 2:1.

DĄBROWA — SAMSON 0:0.

Spotkanie o mistrzostwo kl. B. dało wynik bezbramkowy. Dzięki nienadającemu się do gry boisku w Modrzejowie gra wcale nie ciekawa.

MAKABI SOLVAY 0:3.

Naskutek niestawienia się Makabi valkower dla Solvay'u.

POCHWALSKI MISTRZEM UNJI.

Wczoraj odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo STS. Unji. Trasa biegu na przestrzeni: Sosnowiec — Czeladź — Będzin — Łagisza — Psary — Strzyżowice — Siemonia — Sączów i zpowrotem na ulicę Rudną wynosiła 51 km. Pierwszy ukończył bieg w czasie 1 godz. 46 m. 37 s. Pochwalski, drugi przybył Wawrzycki (1.47.15), trzeci Piaszczyk (1.48.40). Organizacja wyścigów dobra.

Uśmiechnij się!

PYTANIE.

To pan jest naczelnikiem więzienia? Ach, jakie to interesujące! Czy Pan zaczął od prostego więźnia? W jaki sposób doszedł pan na to naczelne stanowisko?

Chciałbym wiedzieć, czemu się właściwie żenisz z tą dziewczyną?
— Czemu? Bo ją kocham!
— Kochasz ją To nie jest dowód, to tylko tłomaczenie.

NOWE AUTO.

Ojciec pyta:
— Ile kilometrów na litr benzyny?
Matka:
— Czem wysłane są siedzenia?
Córka:
— Jaki jest sygnał?
Syn:
— Jaka szybkość?
Sąsiedzi:
— He, czy oni mogą sobie na to pozwolić?



Kelner, który zawsze potrafi zachować równowagę.

CUCHNĄCY KANAŁ W POGONI

DO ROZPACZY DOPROWADZA LUDNOSC TEJ DZIELNICY.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o cuchnącym kanale na Pogoni w Sosnowcu. Ostatnio omawialiśmy tą sprawę w numerze „K. Z." z dnia 8 września 1932 r., wskazując, jakie niebezpieczeństwa grożą, w szczególności dzieciom, z powodu istnienia cuchnącego kanału. Od tego czasu nic się nie zmieniło. Kanał istnieje nadal. Oto co nam pisze jeden z nieszczęśliwych mieszkańców tej dzielnicy:

Stan owego fatalnego kanału jest w dniu dzisiejszym taki sam (dosłownie), jaki był przed rokiem. Nie pomógł więc ani apel w prasie, ani zwracanie się do Miejskiego urzędu zdrowia, do Wydziału budowlanego przy Magistracie m. Sosnowca, do policji, (a pośrednio i do starostwa). Nic to wszystko nie pomogło. Wprost niewiarogodne a jednak prawdziwe, jak u nas traktuje się czasem najżywotniejsze sprawy publiczne.

Gdy właściciel domu nie zamiecie ulicy. nie opróżni śmietnika — płaci karę; często słusznie, bo porządek, higjena, estetyka być musi. Gdy tego nie uczyni dobrowolnie, zostaje zmuszony, bo tak uczynić nakazuje dobro publiczne. Gdy jednak **właściciel miasta,** Magistrat, toleruje stan najbardziej antisanitarny, antihigjeniczny, antiestetyczny i t. p., gdy zachowuje się biernie wobec grożącego ludności pewnego odcinka miasta niebezpieczeństwa epidemji chorób zakaźnych, gdy nie liczy się z wolą i potrzebami ludności powierzonej jego pieczy — jak nazwać takie postępowanie? Któż tedy ma spowodować właściciela miasta, by jednak wywiązał się ze swych obowiązków?... I gdybyż to chodziło o rzeczy. wymagające bądźto wielkich nakładów pieniężnych, bądź specjalnych studjów, przygotowań i t. p. Ale gdzieżtam! Chodzi tylko **o najprozaiczniejsze przykrycie cuchnącego kanału, przykrycie choćby na pewnej tylko przestrzeni, i zbudowanie mostku, czyli o wydatek kilkudziesięcio lub kilkusetzłotowy.** I, czyż na taki wydatek nie może się zdobyć, dla dobra mieszkańców, Magistrat miasta Sosnowca? Zdobyłaby się na niego napewno zapadła jakaś wioszczyna kresowa. nie zdobywa się stutysięczne miasto Sosnowiec, stolica Zagłębia! To chyba dość wymowne...

To nieliczenie się z wolą i potrzebami ludności nie jest usprawiedliwione bynajmniej tem, że miasto projektuje skasowanie kanału, regulację miasta, inwestycje na większą skalę i t.p. To dopiero hasła przyszłości, gdy tymczasem **kanał pogoński w obecnym stanie nie powinien być tolerowany ani miesiąca, ani dnia.** Co stanie się z nim później, to rzecz drugorzędna; pierwszorzędna zaś — by już dziś było inaczej, a mianowicie, **by został on przykryty i przestał być świadectwem dziwnej niezaradności, obojętności i niezrozumienia dla spraw zdrowotności publicznej i estetyki miejskiej ze strony gospodarzy miasta.**

Byłbym nieścisłym, gdybym twierdził, że Magistrat nic nie czyni w sprawie owego nieszczęsnego kanału. Owszem, czyni: W ub. tygodniu przysłał robotnika, który pogrzebał, pogrzebał w kanale (a działo się to wśród dnia dość ciepłego) **wyczyścił kanał, pozostawiając błoto z miljonami mikrobów na wierzchu, no i na tem koniec.** Że podobne oczyszczanie kanału jest gorszem złem od nieczyszczenia, co do tego nie może być chyba wątpliwości dla nikogo. A jednak Magistrat uważał, że to wystarczy. Czy ma rację, niech odpowiedzą na to władze sanitarne, policyjne, wreszcie ogół zainteresowanych mieszkańców tej dzielnicy, którzy zmuszeni są sami, i dzieci ich, przechodzić codziennie przez ów kanał po desce, szumnie nazwanej „mostkiem", sprawionej kosztem prywatnym jednostek, gdy Magistrat nie nie chce zdobyć się na założenie prawdziwego mostku.

Kończąc, apeluję do mieszkańców „Bloków" przy ul. Lwowskiej, by wypowiedzieli się publicznie, o czem mówią prywatnie, **gdy przyjdzie im przechodzić koło cuchnącego kanału, a czasem wydobywać z niego topiące się dzieci, na temat porządków w mieście i t. d.**

Powyższy głos jednego z mieszkańców dzielnicy Pogoń najwymowniej chyba świadczy o konieczności energicznego przystąpienia do uporządkowania cuchnącego kanału. siedliska miljonów zarazków. Obecnie głos ma... Magistrat sosnowiecki.

PRZYKRA PRZYGODA

MEC. KOZIELSKIEGO W DĄBROWIE.

Znanego w Zagłębiu mecenasa Kozielskiego, który ostatnio zajął się propagowaniem w naszym ośrodku doktryn narodowo - socjalistycznych spotkała w dniu wczorajszym **wysoce przykra przygoda.**

Otóż p. mecenas przyjechał do Dąbrowy, gdzie miał się odbyć wiec publiczny, na którym p. Kozielski chciał zaznajomić robotników z nową utopją. Tymczasem **wiec się nie odbył,** gdyż jeszcze na ulicy jakaś grupa wyrostków formalnie **zarzuciła p. mecenasa jajami,** skutkiem czego p. Kozielski przybrał wygląd wielkanocnej babki, obficie polanej lukrem.

Niewiadomo, czy awantura skończyłaby się tylko na jajach, gdyby nie zjawienie się kom. Kulińskiego, który przechodząc niedaleko, usłyszał hałas i, przybywszy na miejsce zajścia, uwolnił p. mecenasa z opresji.

P. Kozielski, **jak przystało na prawdziwego męczennika idei,** nie zraził się niegościnnem przyjęciem, lecz udał się na wiec, mający się odbyć w małym domku naprzeciwko Magistratu. Tutaj, mimo obecności policji, znów na p. mecenasa posypał się grad jaj i nieparlamentarne okrzyki, wobec czego policja wiec rozwiązała.

Z uwagi na to, iż zachodziła uzasadniona obawa, iż p. Kozielskiego mogą spotkać jeszcze większe przykrości, kleisto-żółtego apostoła policja odprowadziła na stację i tak zakończył się występ p. mecenasa w Dąbrowie.

Na wieczny spoczynek

S.p. Mieczysław Straszewicz.

W dniu wczorajszym liczne grono obywateli Sosnowca żegnało nazawsze ś. p. Mieczysława Straszewicza. żegnano Człowieka ogromnie szlachetnego, prawego, z sercem czułem dla sprawy narodowej, społecznej, dla cierpień ludzkich. I choć śp. Mieczysław Straszewicz nigdy nie dążył do piastowania zaszczytnych godności i był uosobieniem pożytecznego, twórczego człowieka, uważającego, iż praca społeczna w istocie swej polega nie na tem, aby obejmować godność, a na tem, aby spełniać sumiennie obowiązki szeregowca, przecie wartościami swego charakteru i umysłu zdobył sobie coś więcej, aniżeli honorową godność — zdobył sobie serca i uznanie niekłamane tych wszystkich, którzy Go znali, którzy z Nim współpracowali.

Licznie, tłumnie przybyli koledzy, z którymi tyle lat pracował w Sosnowieckiem Towarzystwie, przybyli Jego przełożeni, odprowadzili Go na wieczny spoczynek przyjaciele, znajomi, Sokoli, Hallerczycy, setki osób, które widziały w Nim człowieka o głębiem sercu, szlachetnego w czynach, cichego, skromnego pracownika na niwie społecznej, dobrego przyjaciela i kolegę.

Ś. p. Mieczysław Straszewicz przybył do Sosnowca jeszcze wówczas, gdy Sosnowiec miastem nie był. Kilkadziesiąt lat mieszkał w Sosnowcu. W ilu to organizacjach narodowych i społecznych w tym okresie czasu pracował? Nie będziemy wyliczać. Wystarczy stwierdzić, iż nie było takiej akcji o charakterze narodowo - społecznej, w której nie brałby udziału, nie było takiej organizacji narodowej, której nie byłby członkiem.

W tym czasie dotknęły go dwa tragiczne ciosy: śmierć córki i śmierć żony.

Ś. p. Mieczysław Straszewicz zakończył swój pracowity żywot człowieka Zagłębia. A jeśli Jego zasługi, jako dobrego Męża, Ojca i Obywatela nie były za życia ujawnione, to czułe serce ludzkie skrupulatnie i sumiennie rejestrujące istotne walory ludzkie dało temu wyraz prawdziwy, szczery, serdeczny w dniu wczorajszym, gromadząc tak liczne rzesze w pochodzie odchodzącego nazawsze dobrego i szlachetnego Człowieka.

Niechaj mu ta ziemia zagłębiowska, dla której większą część swego pracowitego, pożytecznego żywota strawił, lekką będzie...

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Poniedziałek	**Dziś** Julji
	Jutro Dezyderego
	Wschód słońca 3 m. 49.
	Zachód „ 19 m. 32.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Czy zdradziła?
PALACE: Złote sidła.
EDEN: Mężczyźni w jej życiu.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Tajny detektyw.
NOWOŚCI: Mąż z urojenia.

DĄBROWA

WANDA: Tonwy Boy Buster Keaton.
SEZAM: Afera mężatki.
ARS: Każdemu wolno kochać.

ZAWIERCIE.

STELLA: Maradu.

J. E. ks. biskup

W STRZEMIESZYCACH.

W drugim dniu pobytu J. E. ks. biskupa dr. Kubiny w Strzemieszycach tj. wczoraj, Dostojny Pasterz wygłosił podczas mszy św. o godz. 7.30 rano naukę dla dzieci przystępujących do I Komunji św., poczem osobiście udzielił wszystkim Komunji św.

Na sumie J. E. ks. biskup wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 7 wiecz. ks. biskup wizytował przedstawiciela inteligencji miejscowej dra Białostockiego, a następnie udał się do remizy straży PKP., gdzie był niezwykle serdecznie podejmowany przez miejscowych pracowników kolejowych.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Poniedziałek 23 bm. — „Ludzie na sprzedaż" (występ art. opr. war.).

Wtorek 23 bm. — „Jedynaczka króla czekolady".

× **KLUB WYCIECZKOWY.** Dnia 16 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków klubu wycieczkowego „Zwiedzaj" celem wybrania nowego zarządu. Zebranie zagaił dotychczasowy przewodniczący H. Jurkowski i po wysłuchaniu sprawozdania skarbnika A. Będkowskiego przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano p. M. Morgę, skarbnikiem E. Sikorę i sekretarzem M. Mullera wszystkich z Sosnowca, poczem przystąpiono do zmiany niektórych punktów w statucie. Po omówieniu wspólnej wycieczki do Krakowa zebranie zostało zamknięte, o czem zawiadamia członków nieobecnych, a zamieszkujących poza obrębem Sosnowca.

× **SKUTKI NIEPRZEPISOWEJ JAZDY.** Na ul. Borelowskiego w Michałkowicach autobus, kursujący na przestrzeni pomiędzy Katowicami a Tarn. Górami, zderzył się z parokonną furmanką, powożoną przez Grzegorczyka Edmunda z Będzina, skutkiem czego furmanka została lekko uszkodzona. Ofiar w ludziach nie było. Winę wypadku ponosi woźnica Grzegorczyk z powodu nieprzepisowej jazdy.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Katarzyna Nowicka, zamieszkała w Sosnowcu (F. Perla 5) napiła się onegdaj esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie. Przyczyną **zamachu samobójczego zawód miłosny.**

Uroczystość harcerska

W GOŁONOGU.

Wczoraj odbyła się w Gołonogu uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego sumptem koła przyjaciół harcerstwa dla 39 Z.D.H.

Po zebraniu się przed szkołą nr. 2 gości i okolicznych drużyn harcerskich wraz ze wszystkimi drużynowymi hufca dąbrowskiego, udano się z orkiestrą, na czele do kościoła, gdzie gorące przemówienie, nacechowane głęboką troską o młodzież naszą, wygłosił miejscowy proboszcz, ks. dziekan Olczakowski. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli pp. dyr. Faryaszewska, dyr. Zwolińska, Szczęsna i Polaczkowa, oraz pp. dyr. Faryaszewski, dyr. Zwoliński, Szczęsny i Juszczyk. Po mszy św. wrócono do szkoły, gdzie licznie zebranych powitał prezes koła przyjaciół harcerzy p. dyr. M. Zwoliński, następnie komendant hufca dąbrowskiego p. prof. S. Piotrowski. Przy śpiewie pieśni harcerskich i deklamacjach, odbyło się wbijanie gwoździ do drzewa sztandaru, poczem prezes koła przyjaciół harcerzy wręczył sztandar drużynowemu 39 Z.D.H. p. Reroniowi który złożył ślubowanie wraz z całą drużyną.

Odśpiewaniem Roty zakończono piękną uroczystość, a następnie odbyło się dla gości skromne przyjęcie, poczem drużyny odmaszerowały do swych siedzib, unosząc miłe wrażenie współpracy starszego społeczeństwa z młodzieżą.

Zakończenie Tygodnia L.O.P.P.

W DĄBROWIE.

Obchód Tygodnia L.O.P.P. zakończyły w Dąbrowie ciekawe imprezy urządzone w godzinach popołudniowych na rynku miejskim. Widowisko rozpoczął konkurs latających, modeli samolotów, urządzony przez uczniów miejscowego seminarjum nauczycielskiego. W konkursie uczestniczyło kilkanaście modeli, efekt jednak nie był nadzwyczajny. Może dlatego, iż w Dąbrowie konkurs taki urządzono poraz pierwszy, czy też skutkiem niepomyślnego wiatru, modele nie zdradzały podniebnych zapędów i widocznie dla pewności, trzymały się ziemi, choć niektóre zdradzały pewne zdolności akrobatyczne.

Po konkursie odbył się pokaz gry w siatkówkę w maskach. W pokazie tym uczenice wykazały dobrą zręczność i wyszkolenie, gdyż mimo ograniczonego pola widzenia i utrudnionego oddychania, gra prowadzona była zupełnie dobrze. Ostatnim, najciekawszym punktem był pokaz gazowy, gdzie markowane pociski nieprzyjacielskie zagazowały teren i drużyny O. P. G. straż pożarna i drużyna sanitarna zademonstrowały, co i jak należy wtedy robić. Pokazom przyglądały się liczne rzesze ludności, co jest niewątpliwie następstwem systematycznej i planowej działalności L.O.P.P. obecnie bowiem widać, iż społeczeństwo naprawdę interesuje się zagadnieniami lotniczo - gazowemi i przygotowuje się do akcji ubronnej.

× **NIE ZDOŁAŁA UCIEC.** Pod zarzutem kradzieży 25 m. popeliny, dokonanej w składzie Orbacha Bernarda w Katowicach przytrzymano Katarzynę Gawenda, zam. w Będzinie przy ul. 3-go Maja 46. Sprawczyni w czasie oglądania towaru niespostrzeżenie zabrała zwój popeliny i usiłowała zbiec, jednak ją przytrzymano.

DROBNE OGŁOSZENIA

MYDŁO „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3197

Reklama jest dźwignią handlu.

KSIĄŻECZKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Poznań zgubił Teodor Kałuza. 3641

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

BEZPŁATNEJ
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetycz na „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

INTERNAT
Fundacji Opatrzność Warszawa, Myśliwiecka 8, dla uczącej się młodzieży żeńskiej od 15 lat. Mieszkanie łącznie z utrzymaniem od 85 zł. do 150 zł. zależnie od pokoju. 3475

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

PIEGI
usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Paznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

ZAKŁAD MECHANICZNY
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

FOTOGRAFJE
od Kom. św. po cenach zniżonych — S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 3318

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

MUSZYNA
Pensjonat „Hanka". Ceny umiarkowane. Pokoje słoneczne z balkonami. Ogród własny. Kuchnia wyborowa. 3606

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorkina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

MORSZYN
najelegantsze pensjonaty „Światowid" — i „Maraton" polecają 60 komfortowych pokoi. Bliskość Zakładu Elektryczność, kanalizacja. Kuchnia dietetyczna pod dozorem wieloletniego lekarza karlsbadzkiego. Ceny przystępne. 3253

ZAKOPANE
„Litwinka" Profesorowej Krzekowej — przyjmuje młodzież. Jedzenie wyborne, ceny niskie. 3652

KUPNO i SPRZEDAŻ

TANIO
sprzedam używane biurko, szafę, lustro, stolik do kart, garnitur mebli. Zgłoszenia: Sosnowiec, Dęblińska 7. m. 13. 3642

PIEGI PLAMY, WĄGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

KAPELUSZE
damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Mo[illegible]rzejowska 30 — Hale Rozwoju. 3679

„DWÓR"
Majątek ziemski dostarcza koleją tygodniowo świeże jaja 12 - 24 kop wzwyż, kopa 3 zł. oraz żywe kury i młode kurczęta, masło codziennie świeże, oraz ser za pobraniem kolejowem Solidna obsługa zapewniona. Szandor Weiss, Grybów. 3544

GRAFOCHEMJA SOSNOWIEC MARJACKA 4 TEL. 14-63. [illegible] ŻĄDAJCIE OFERTY

ROZNE

PAMIĄTKA
I Komunji Św. Z takim napisem dużą fotografję DARMO dodajemy do 6-ciu pocztówek bronzowych. — Ceny kryzysowe. — FOTO - ŁAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 3645



Tapczany
meble klubowe, fotele kanadyjskie, otomany, materace i t. p. oraz wszelkiego rodzaju przeróbki po cenach najniższych poleca zakład tapicersko - dekoracyjny — Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14, róg Leszno. 3460

GURGULA
biszkopty dla dzieci, chorych, starców polecane przez Izby lekarskie do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła fabryka Gurgula, Jarosław. 3292

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

66

Do tej pory nie myślano o piciu, ale zniknięcie ciała okazało się dla wszystkich przysłowiową ostatnią kroplą. Poniechano wszelkich względów, moralnych czy konwencjonalnych, przestano udawać.

Teresa i Helena zaczęły dogadywać jedna drugiej. Helena czuliła się głupio do męża. Teresa, skulona w kącie kanapy, błyskała oczami niczem rozzłoszczona kocica i sypała przez zęby obelżywemi docinkami. Paggi, atakowany przez żonę, zapadł w ponure milczenie. Barre wstrzymał się ostrożnie od rozmowy, a Morse, blady i zdenerwowany, patrzył ciągle w ogień. Brunker krzątał się po pokoju, jak zawsze obojętny i niewzruszony. Z kuchni dolatywało monotonne nucenie kucharki. Nim Brunker zaanonsował obiad, O'Leary zdążył zrewidować cały dom. Najdłużej siedział w pokoju Frawley'a. Cichy, melodyjny dźwięk gongu, dziwnie niesamowity wśród złowieszczej ciszy, zastał go na galerji. Zasiadł do stołu z twarzą uderzająco mizerną i zmęczoną.

Obiad odbył się w nastroju straszliwym. Nikt nie poszedł się przebrać z obawy przed własnym pokojem. Matil, już nie zapłakana, ale blada jak papier, traktowała swoich gości ni to konwencjonalnie uprzejmie, ni to wzgardliwie. Nikt nie miał apetytu. Posiłek składał się głównie z rozgotowanych jarzyn, kotletów z ryb, scukrzałych konfitur i kawy. Chleba nie podano wcale. Helena otrząsała się na to wszystko zupełnie otwarcie

Nie zapomnę nigdy tego wieczoru. O'Leary przyłapał Teresę koło fortepianu i rozmawiał z nią bardzo długo. Widziałam, że nie była z tego rada. Wyglądała jak szczur w pułapce. Chciałam się zabrać do roboty, lecz nie znalazłszy jednego drutu, usiadłam bezczynnie, gapiąc się to na czarne szyby okien, to na ogień, to na malowidła ścienne z wodą, trzciną i kaczkami, to na gości, którzy milczeli i obserwowali ukradkiem jedni drugich. Łucja nie chciała wracać do swego pokoju, czemu się nie dziwiłam, bo zabrakło nafty do piecyka — (reszta poszła do latarń) — i w sypialniach panowało lodowate zimno. Okryła się ogromnym, popielatym szalem z frendzlami i siedziała nieruchomo na swoim wózku, oblizując się łakomie i spoglądając na nas niepokojącym wzrokiem.

Killian przechadzał się nerwowo po hallu. Raz przystanął koło radjoodbornika, zainstalowanego na stoliku pod oknem. Był to stary aparat z baterją i stożkowatym głośnikiem. Lal majstrował dłuższy czas. Paggi przyłączył się do niego i chcieli go widocznie naprawić. Zapragnęłam, żeby im się to nie udało. Fala wrzawy radjowej wśród tego nastroju śmiertelnego wyczekiwania byłaby czemś strasznem. Jeszcze bardziej odczulibyśmy nasze przymusowe odosobnienie i rozpaczliwą potrzebę kontaktu ze światem. O! gdybyśmy mogli rzucić w przestrzeń wołanie o ratunek i skomunikować się z kochanem, bezpiecznem miastem, tak dziwnie, tak niepojęcie dalekiem! Próżne marzenie! Trzeba było czekać, aż ustanie śnieżyca, która trzymała nas na uwięzi strasznej niepewności.

Matil musiała czuć to samo co ja, bo tupnęła nogą, przy której leżał łeb Jerycha i zawołała:

— Ja tego nie zniosę! Ja nie mogę! Musimy coś zrobić! Ja nie wytrzymam! — I urwała tak nagle, jak zaczęła. Słowa jej zabrzmiały, jak rozpaczliwe wołanie o ratunek. Spojrzałam na nią i nie chciało mi się wierzyć, że to ona wołała. Bo znów zesztywniała i tylko wysmukłe rączki, splecione kurczowo na kolanach, na tle niebieskiej wełnianej sukienki świadczyły o jej wzburzeniu. W oczach, dziwnie ciemnych miała bolesny wyraz.

Morse poruszył się niespokojnie.

— Nic się nie da zrobić, panno Matil. Jesteśmy bezsilni — rzekł złamanym głosem, spoglądając na nią żałośnie.

— Ja tego nie naprawię — rzekł Killian, odchodząc od radja. — Panie Juljanie, pan jest specjalistą. Może pan co zrobi?

Barre musiał być tego samego zdania, co ja, bo tylko wzruszył ramionami i nawet nie raczył odpowiedzieć.

Paggi został przy aparacie dłuższą chwilę. Widziałam jego szerokie bary pochylone nad stolikiem. Nie pojmowałam, jak ten niski, krępy jegomość mógł mieć w sobie tyle magnetycznego uroku. Może dzięki swojej nadzwyczajnej żywotności, lekkości ruchów, ognistym oczom i czerwonym zmysłowym ustom? Ale, kiedy jego wymowne spojrzenie przesuwało się po szyi Matil, bielszej od jedwabnego kołnierzyka, po wysmukłych kostkach, zgrabnych nóżkach i okrągłych konturach, szczupłej figurki, tak jakby chciało przejrzeć przez wełnę i jedwab, przechodziły mnie zimne dreszcze. I nie był to wcale objaw freudyzmu

D. c. n.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-98. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR [illegible]